



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska

(przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ireneusz Kunicki

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 marca 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.G. i D.G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 grudnia 2023 r., I ACa 1388/22,
w sprawie z powództwa M.G. i D.G.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w G.

o zapłatę,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i oddala
apelację w zakresie, w jakim nie została oddalona w punkcie
drugim zaskarżonego wyroku;**

**2. zasądza od Banku spółki akcyjnej w G. na rzecz M.G. i D.G.
kwoty po 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych kosztów
postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek
ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego
za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego
orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

Ireneusz Kunicki

Małgorzata Manowska

Piotr Telusiewicz

(M.M.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa M.G. i D.G. przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w G. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powodów 331 874,34 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że 11 czerwca 2008 r. Bank S.A. oraz M.G. i D.G. zawarli umowę o kredyt hipoteczny w kwocie 503 719,43 złotych na zakup lokalu mieszkalnego. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców 489 000 zł, przy czym w umowie postanowiono, że kredyt indeksowany jest do waluty obcej CHF. W dniu wypłaty saldo było wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank, opisanej szczegółowo w § 17. Następnie saldo walutowe przeliczane było dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1 umowy).

W umowie postanowiono, że wypłata kwoty kredytu będzie dokonywana przelewem na wskazany we wniosku rachunek prowadzony w banku krajowym. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich przeliczana była na walutę, do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty (§ 7 ust. 1 umowy). W umowie zapisano, że spłata kredytu dokonywana będzie nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata pierwszej transzy kredytu (§ 10 ust. 1 umowy). Rozliczenie każdej wpłaty następowało według kursu

sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do banku. Do 9 września 2019 r. powodowie zapłacili na rzecz banku raty w sumie 331 874,34 zł.

Sąd I instancji uznał, że postanowienia umowy kredytu łączącej strony określające mechanizm indeksacji są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. (art. 58 k.c.). Postanowienia te bowiem nie odwołują się do obiektywnych mierników kursu walut i umożliwiają bankowi kształtowania ich w sposób dowolny. Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienia umowne określające mechanizm indeksacji są również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. W ocenie Sądu I instancji bez tych postanowień strony nie zawarłyby umowy kredytu oprocentowanej przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną nie było potrzeby, według Sądu Okręgowego, kontroli jej postanowień pod kątem abuzywności w rozumieniu art. 385¹ i nast. k.c. Mimo to, Sąd I instancji przeprowadził wywód prawny prowadzący do wniosku, że postanowienia zawierające mechanizm indeksacji są klauzulami niedozwolonym w rozumieniu powołanego przepisu.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. przyjmując w rozliczeniach stron teorię dwóch kondykcji. Ponieważ przed wniesieniem pozwu powodowie nie wezwali pozwanego do zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń, Sąd Okręgowy zasądził na ich rzecz od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od 13 czerwca 2020 r. to jest po upływie 14 dni od doręczenia Bankowi pozwu.

Na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego częściowo w ten sposób, że oddalił powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 13 czerwca 2020 r. do 12 maja 2022 r. oraz za okres od 27 października 2022 r. do dnia zapłaty, zastrzegając, że zapłata przez Bank spółkę akcyjną w G. na rzecz powodów kwoty 331 874,34 zł nastąpi za jednoczesnym zaofiarowaniem przez M.G. i D.G. na rzecz

pozwanego kwoty 489 000 zł, ponadto oddalił apelację strony pozwanej w pozostałym zakresie.

Sąd II instancji doszedł do wniosku, że orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie odnoszącym się do nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartą między stronami z uwagi na sprzeczność z art. 353¹ k.c. jest wadliwe, co jednak nie skutkowało oczekiwaną przez pozwanego zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu I instancji, że postanowienia umowy kredytu łączącej strony zawierające mechanizm indeksacji nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione jak również że pozwany nie wypełnił wobec kredytobiorców obowiązków informacyjnych w taki sposób, aby uświadomić im, że zawierając umowę na tak długi czas biorą na siebie nieograniczone ryzyko kursowe. Nadto pozwany nie wyjaśnił powodom jakie stosuje parametry dla wyznaczenia marży dla ustalenia kursów kupna i sprzedaży waluty, które stosuje do przeliczenia świadczeń stron. Kursy te były ustalane jednostronnie przez Bank i arbitralnie, co naruszało równowagę stron umowy, dobre obyczaje i rażąco naruszały interes konsumentów. Finalnie, wbrew stanowisku pozwanego, za zasadne uznał Sąd Apelacyjny wnioski Sądu I instancji, że postanowienia umowy kredytu zawierające mechanizm indeksacji są postanowieniami niedozwolonym w rozumieniu 385¹ k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13. Sąd II instancji podzielił również stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie skutków stwierdzonej abuzywności mechanizmu przeliczeniowego i waloryzacyjnego. Wbrew stanowisku pozwanego nie istnieje ani możliwość dalszego wykonywania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowienia przeliczeniowego w części, ani też spornych klauzul nie można zastąpić przepisem art. 358 § 2 k.c., który nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Uzupełniając wywody Sądu I instancji Sąd Apelacyjny stwierdził, że w świetle art. 385 [1] § 1 k.c. niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta. Powyższa sankcja działa *ex tunc i ex lege*. Po wyeliminowaniu z umowy kredytu postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego i samej waloryzacji nie jest możliwe na gruncie prawa polskiego dalsze jej wykonywanie czy uzupełnienie luk powstałych po ich wyeliminowaniu. Wykluczona jest zatem możliwość dalszego obowiązywania umowy kredytu, co przesądza o jej nieważności tym bardziej, że powodowie nie wyrazili woli dalszego kontynuowania umowy.

Wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Apelacyjny uznał, że zastosowanie w rozpoznawanej sprawie art. 405, art. 410 § 1 oraz art. 411 nie budzi zastrzeżeń. Za uzasadniony natomiast uznał Sąd II instancji zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. kwestionując ustaloną przez Sąd Okręgowy datę wymagalności wierzytelności konsumentów. Sąd Apelacyjny wskazał, że trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 *in fine* k.c. oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c., a decyzja co do związania umową leży co do zasady w gestii konsumenta. Dopóki potwierdzenie umowy jest możliwe istnieje swoisty stan niepewności prawnej, spowodowanej bezskutecznością zawieszoną, w czasie którego powoływanie się na nieważność jest przedwczesne. W konsekwencji do czasu zaistnienia zdarzenia konwalidującego kontrahent konsumenta nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia i nie zachodzi stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta co do losów umowy, przy jednoczesnym rozumieniu skutków nieważności umowy. W konsekwencji, bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on, lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia. Sąd Apelacyjny wskazał finalnie, że odsetki ustawowe za opóźnienie nie mogły przysługiwać powodom przed 12 maja 2022 r., skoro wyraźne oświadczenie, co do wiedzy o skutkach dochodzonej nieważności złożyli na rozprawie w tym dniu. Wówczas pozwany nie mógł już oczekiwać wyrażenia przez powodów zgody na niedozwolone postanowienia i winien spełnić dochodzone przez nich roszczenie. Sąd II instancji uznał za zasadny zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego i stwierdził, że uwzględnienie tego zarzutu także miało wpływ na należność odsetkową bowiem wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela. Skoro pozwany skorzystał skutecznie z zarzutu

zatrzymania, a doręczenie oświadczenia o zatrzymaniu zostało doręczone powodom 27 października 2022 r., to po tej dacie pozwany nie pozostawał już w opóźnieniu w spełnienia świadczenia, co wykluczało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie po tej dacie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wnieśli powodowie. Skarżący oparli skargę kasacyjną na pierwszej podstawie (art. 398³ § 1 pkt. 1 k.p.c.), zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 385 § 1 i 2 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13. W skardze zarzucono również naruszenie art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 w zw. z art. 117 k.c., art. 118 k.c., art. 120 k.c., art. 123 k.c. i art. 124 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Skarżący zarzucili również naruszenie art. 5 k.c. oraz naruszenie art. 69 pr. Bank. W zw. z art. 487 k.c., art. 488 k.c., art. 490 k.c., art. 491 k.c. w zw. z art. 496 k.c. i art. 497 k.c.

W konkluzji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej ewentualnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie. Zarzuty podniesione przez powodów koncentrują się na kwestii wymagalności roszczenia o zwrot nienależnie uiszczonych świadczeń na rzecz banku oraz na kwestii dopuszczalności i skuteczności zgłoszenia przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to została ona szczegółowo wyjaśniona w orzecznictwie, w tym w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r. (III CZP 25/22). W uchwale tej stwierdzono, że jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg

przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy. Wprawdzie powołana teza uchwały odnosi się do chwili wymagalności roszczeń banku o zwrot sumy wypłaconego kredytu, jednak w uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił również zagadnienie wymagalności roszczeń konsumenta o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku. Wymagalność obu tych roszczeń jest bowiem ściśle związana z problematyką trwałej nieskuteczności (nieważności) postanowień niedozwolonych, a w konsekwencji upadku całej umowy kredytu. Istotnie, jak wskazał Sąd Apelacyjny, w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) stwierdzono, że trwała nieskuteczność (nieważność) umowy kredytu zawierającej niedozwolone postanowienie następuje z chwilą odmowy wyrażenia zgody przez konsumenta na związanie abuzywnym postanowieniem. Jak jednak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 25 kwietnia 2024 r., oświadczenie konsumenta nie wymaga dla swojej skuteczności żadnej formy szczególnej, sformułowania w określony sposób ani złożenia w jakichś określonych okolicznościach, a w szczególności przed sądem. Wystarczające w tej mierze jest spełnienie wymagań sformułowanych przez ustawodawcę w art. 60 k.c. w stosunku do wszystkich oświadczeń woli, zgodnie z którym z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Jeżeli osoba składająca takie oświadczenie nie dysponuje odpowiednimi informacjami i działa w mylnym przekonaniu co do skutków, które wywołuje, istnieje możliwość odwołania się do instytucji wad oświadczenia woli, a w szczególności do błędu. Ogólne zasady dokonywania czynności prawnych w wystarczający sposób zapewniają, że wola konsumenta zostanie wyrażona w sposób świadomy i wolny. Zdaniem Sądu Najwyższego powodowie w rozpoznawanej sprawie już w pozwie w sposób wystarczający wyrazili swoją wolę o braku zgody co do dalszego związania niedozwolonymi postanowieniami umowy kredytu łączącej strony. Świadczy o tym zarówno sformułowane roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych przez konsumentów na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytu jak i przytoczone okoliczności faktyczne i argumentacja prawna na uzasadnienie tego roszczenia. Prawidłowo zatem przyjął

Sąd I instancji, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi od 13 czerwca 2020 r. to jest po upływie 14 dni od doręczenia bankowi pozwu (porównaj też wyrok SN z 30 lipca 2024 r., II CSKP 296/24).

Odnosząc się do drugiego zagadnienia przedstawionego w skardze kasacyjnej, to jest zarzutu zatrzymania, to Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela pogląd wyrażony w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 19 czerwca 2024 r. (III CZP 31/23, OSNC 2025/3/25), w której stwierdzono, że prawo zatrzymania (art. 496 k.c.) nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, możliwość zastosowania prawa zatrzymania jest przede wszystkim uzależniona od charakteru świadczeń obu stron, tzn. od tego, czy są to świadczenia pieniężne czy niepieniężne. Wniosek, że prawo zatrzymania nie przysługuje stronom zobowiązanym do zwrotu świadczeń pieniężnych, wynika, zdaniem Sądu Najwyższego, nie tylko z analizy funkcjonalnej prawa zatrzymania oraz argumentów systemowych. Wniosek taki można wywieść z art. 496 k.c. Zgodnie z tym przepisem stronie przysługuje prawo zatrzymania świadczenia „dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot”. W istocie art. 496 k.c. nie zakłada zatem konieczności doprowadzenia za pomocą prawa zatrzymania do spełnienia świadczenia. Wystarczające jest „zaofiarowanie” świadczenia przez drugą stronę albo „zabezpieczenie” roszczenia retencjonisty. Skorzystanie z zatrzymania ma więc doprowadzić do swego „zagwarantowania” spełnienia świadczenia należnego stronie korzystającej z prawa zatrzymania. Jeśli nastąpi zaofiarowanie bądź zabezpieczenie świadczenia - prawo zatrzymania ustanie mimo niespełnienia świadczenia należnego retencjonistcie. Natomiast jeśli stan taki (zaofiarowania świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia) zaistniał już wcześniej, to uznać należałoby, że prawo zatrzymania nie powstaje. W art. 496 k.c. chodzi zatem o sytuacje, gdy spełniający świadczenie dłużnik nie ma gwarancji, że jego roszczenie zostanie zaspokojone. Natomiast jeśli już ją posiada - nie zachodzi potrzeba zabezpieczania jego interesów dodatkowym uprawnieniem kształtującym. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku, gdy roszczenia stron są potrącalne, a zatem strona ma możliwość zaspokojenia swej wierzytelności i jednocześnie umorzenia swego zobowiązania - jej interesy prawne są silniej chronione niż przez zabezpieczenie

roszczenia. Możliwość potrącenia wierzytelności jest wszakże instrumentem dalej idącym niż uzyskanie zabezpieczenia bądź zaofiarowanie świadczenia. Niepowstanie prawa zatrzymania (lub jego ustanie) w przypadku potrącalności wierzytelności obu stron wynika zatem *a fortiori* z art. 497 k.c. Finalnie Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli obie strony są obowiązane do wzajemnego spełnienia (zwrotu) świadczeń pieniężnych, to prawo zatrzymania (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.) w takiej sytuacji nie przysługuje, ponieważ w Kodeksie cywilnym przewidziano dalej idącą instytucję chroniącą interes stron w postaci potrącenia wzajemnych wierzytelności (art. 498 i nast. k.c.), skutkiem czego jest umorzenie wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, bez ryzyka niewypłacalności drugiej strony. Skoro prawo zatrzymania, jako instrument subsydiarny, ustępuje przed innym zabezpieczeniem, to tym bardziej powinno ustępować przed potrąceniem jako instytucją zmierzającą do zaspokojenia zabezpieczonej wierzytelności. Natomiast w przypadku świadczeń różnorodzajowych potrącenie nie znajdzie zastosowania, a zatem swoją funkcję spełni prawo zatrzymania. Celem zarzutu zatrzymania w sytuacji wzajemnych i różnorodzajowych świadczeń jest to, aby każdy z wierzycieli, zwracając otrzymane świadczenie, odzyskał także swoje świadczenie wzajemne. Spełnienie obu świadczeń prowadzi więc do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Uprawnienia prawokształtujące w postaci potrącenia i zatrzymania nie mogą pozostawać w zbiegu, ponieważ zakres ich zastosowania jest rozłączny. W przypadku świadczeń jednorodzajowych zastosowanie znajdzie potrącenie, a w przypadku świadczeń różnorodzajowych - prawo zatrzymania. Pogląd ten Sąd Najwyższy rozpoznający sprawę w pełni podziela.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, ponieważ skarga kasacyjna powodów była uzasadniona, a zaistniały przesłanki określone w art. 398¹⁶ zd. 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzekł co do istoty sprawy.

(M.M.)

[r.g.]